Nr. 213 Łódź, Poniedziałek, 6 sierpnia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 35.000
" " " Kraju " 40.000
" " " za gran. 60.000
Odnoszenie do domu 2000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 65.000 mk. miesięcznie.

Cena 2.000 mk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1500 mk. (5 (szpalt
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 1000 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 1100 " 5 "
Zwyczajne 700 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 100.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

Uroczystości legjonowe we Lwowie.

LWÓW, 5 sierpnia. (Pat). — Dziś w dniu otwarcia II ogólnego zjazdu b. legjonistów, odbyła się rano msza polowa na stokach cytadeli przy udziale olbrzymich tłumów publiczności, delegatów stowarzyszeń, korporacji ze sztandarami i oddziałów wojskowych. Mszę św. odprawił kapelan wojskowy ks. Pasan, który następnie od ołtarza wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas nabożeństwa orkiestra wojskowa odegrała pieśni kościelne.

Po nabożeństwie marszałek Piłsudski przeszedł przed szpalerem, a gdy znalazł się obok związków robotniczych, wręczono mu księgę pamiątkową z napisem: „Wielkiemu szermierzowi o wolność narodu, Józefowi Piłsudskiemu, robotnicy miasta Lwowa".

Następnie przy dźwiękach kilku orkiestr ruszył pochód do gmachu ratusza, gdzie o godz. 12 odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu. —

Imieniem komitetu powitał marszałka Niedźwiecki, z kolei zaś dr. Stefanowski, imieniem wszystkich kół legjonowych powitali gościa delegacje, a w końcu zaproszono na honorowego prezesa zjazdu Józefa Piłsudskiego. Na rzeczywistego prezesa posła Jana Dąbskiego, a na wiceprezesów prof. Zakrzewskiego, Niedźwieckiego i dr. Polakiewicza.

Po długim szeregu mów **zabrał z kolei głos marszałek Józef Piłsudski i w trzygodzinnem przemówieniu mówił o wartości żołnierskiej legjonów polskich.** Na tem zamknięto zjazd o godz. 3 i pół, poczem spożyto obiad na placu targów wschodnich przy udziale blisko 2,000 uczestników.

O godz. 6-ej ruszył pochód na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie marszałek Piłsudski złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. O godz. 8 wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim. Dawano „Cida" Korneila w tłomaczeniu Wyspiańskiego.

Hołd dla Piłsudskiego i jego poczynań.

Wczorajsze uroczystości w Łodzi.

Wczoraj zrana o godzinie wpół do 9 w lokalu związku strzeleckiego przy ulicy Sienkiewicza 3-5, zgromadziły się organizacje: POW., liga kobiet, inwalidzi, zw. strzel., weterani, oraz delegacje całego szeregu organizacji i instytucji społecznych. Zebrani wyruszyli następnie ul. Narutowicza i Piotrkowską do kościoła katedralnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prałata Wyrzykowskiego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele wojskowości z gen. Pachuckim na czele, przedstawiciele władz administracyjnych, państwowych i komunalnych, oraz delegacje organizacji społecznych. Po nabożeństwie ks. prałat Wyrzykowski dokonał poświęcenia sztandaru zw. strzeleckiego.

O godzinie 11 rano odbył się w sali filharmonji wiec, zorganizowany przez mjr. rezerwy p. Mościckiego, asesorowali pp.: Kosińska, Harde, oraz radny Kurek. — Wiec rozpoczął się od przemówienia pos. Langnera (Wyzwolenie), który skreślił rys dziejów walki o demokratyczną Polskę. Mówca wskazał na rolę, jaką w historji Polski odegrał Józef Piłsudski, który jest symbolem Polski demokratycznej. Mówca wzywał do konsolidacji demokracji polskiej i przeciwstawienia się tym wszystkim, którzy chcą zniszczyć zdobycze demokracji.

Następnie przemawiał p. Durko (NPR.), wskazując na zdobycze ludu roboczego i pracowniczego i podkreślając, iż zdobycze te są dziełem tych wszystkich, którzy grupują się dokoła sztandaru Józefa Piłsudskiego.

P. Klimaszewski (PPS). zaznaczył w swem przemówieniu, że stronnictwo jego współdziałać będzie zawsze z tymi, którzy walczyć będą o Polskę demokratyczną.

Końcowe przemówienie wygłosił pos. redaktor Wyrzykowski (PSL., grupa Dąbskiego), składając hołd weteranom 63 roku.

Wieczorem o godzinie 9-tej odbyła się staraniem komitetu obchodu dziewiątej rocznicy wymarszu legjonów z Krakowa, uroczysta akademja.

Dłuższe przemówienie wygłosił pos. Wyrzykowski, który stwierdził, iż Józef Piłsudski połączył hasła robotnicze z hasłami narodowemi, realizując ideę poprawy bytu klasy pracującej w niepodległej Polsce. Hasło to zostało podjęte i drogą trudów i walk zrealizowano ideę niepodległej Polski demokratycznej. Idea ta jednakże była wyszydzana przez część społeczeństwa, które uważało legjony za ludzi walczących przeciwko Polsce. Idea polityki Piłsudskiego jest ideą polityki Jagiellońskiej. Polityka Piłsudskiego dążyła do skonsolidowania trzech narodów, polskiego, ukraińskiego i białoruskiego w celu wytworzenia potęgi, którąby się mogła przeciwstawić mocarstwom ościennym.

W końcu mówca stwierdził, iż hasłem Piłsudskiego była Polska pracy i Polska intelektu.

Na program uroczystości złożyły się śpiewy chóralne towarzystwa im. „Moniuszki" i chóru „Pobudka", solowe występy p. Dworakowskiego, oraz p. Krygera, deklamacja p. Barwińskiej, oraz produkcje orkiestry 28 p. strz. kan.

W czasie akademji przy trybunie ustawione były warty honorowe ze sztandarem „Strzelca". (PAP).

---o---

Wielkie aresztowania komunistów

HELSINGFORS, 5 sierpnia. — (PAT). Do dnia dzisiejszego aresztowano ogółem 127 komunistów z liczby 150, mających być aresztowanymi, przyczem z pośród 28 członków parlamentarnej frakcji komunistycznej, aresztowano dotychczas 22. Władze śledcze przystąpiły już do badania aresztowanych, jak również materjału dowodowego. — Wobec prowadzenia śledztwa władze odmawiają udzielenia wszelkich bliższych informacji co do szczegółów sprawy. Co do faktu powyższych aresztowań staje się aktualną sprawa, ewentualnego zwołania parlamentu na sesję jesienną. Natomiast nie wchodzi zdaje się w rachubę rozporządzenie wyborów uzupełniających. Przyjmując od siebie deputacje social-demokratów, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że podstawą dla obecnej akcji rządowej przeciwko komunistom, jest opinja sądu najwyższego, wydana w przedmiocie działalności komunistycznej.

MAC CENNA USTĘPUJE.

LONDYN, 5 sierpnia. (PAT). — Dzisiejsze dzienniki potwierdzają wiadomość, że Mac-Cennt ostatecznie zdecydował się ustąpić ze stanowiska kanclerza skarbu.

ZABURZENIA GŁODOWE W BERLINIE.

BERLIN, 5 sierpnia. (PAT). Polradjo. Wczoraj miały miejsca zaburzenia publiczne na tle żywnościowem. W Poczdamie tłum usiłował rozgrabić na targu wozy, jakie przybyły ze wsi z produktami wiejskiemi.

ZJAZD PREMJERÓW MAŁEJ ENTENTY.

PRAGA, 5 sierpnia. (Pat). „Bochemia" donosi, że w połowie sierpnia w Karolowych Warach nastąpi spotkanie premjerów małej ententy. Czeski prezydent ministrów Svahla udaje się tam już w tych dniach, podczas gdy Bratianu i Pasicz przybędą tam dopiero w ciągu tygodnia.

ZMILITARYZOWANIE KOLEI.

BIAŁOGRÓD, 5 sierpnia. PAT). Polradjo. Z powodu strajku na kolejach południowych, rząd zmilitaryzował kolejarzy. W ten sposób strajk został stłumiony w zarodku.

ZJEDNOCZENIE DEMOKRATÓW I RADYKAŁÓW W BULGARJI.

SOFJA, 5 sierpnia. (PAT). Polradjo. Podpisano tutaj wczoraj wieczorem protokuł między zjednoczonemi partjami demokratów i radykałów. Protokuł zawiera wspólny program polityczny.

PRACA NAD OGRANICZENIEM ZBROJEŃ.

PARYŻ, 5 sierpnia. (PAT). — Tymczasowa komisja dla sprawiedliwego ograniczenia zbrojeń przystąpiła do dyskusji nad konwencją o wzajemnem niesieniu sobie pomocy przez państwa, opierające głównie na projektach Cecila i Roquina. W wyniku dyskusji przyjęte zostały cztery pierwsze artykuły projektu konwencji.

RZĄD ANGIELSKI NIE CHCE RAKOWSKIEGO.

LONDYN, 5 sierpnia. (PAT). — Polradjo. Wobec zamianowania przez rząd sowiecki Rakowskiego na stanowisko przedstawiciela handlowego sowietów w Londynie na miejsce Krassina, rząd angielski zarządził zebranie informacji co do propagandy przeciw angielskiej, jaką Rakowski podobno uprawiał w licznych swych mowach, a między innemi w wielkiej mowie, wygłoszonej w Charkowie. Do chwili ukończenia dochodzeń w tej sprawie, rząd angielski odmawia uznania Rakowskiego.

USTAWA SEJMOWA KRZYWDZI PRACOWNIKÓW PAŃSTW.

LUBLIN, 5 sierpnia (A. W.) Odbył się tu wiec pracowników pocztowych. Po długiej i ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, przedstawioną przez p. Czerwińskiego, domagającą się rewizji ustawy o uposażeniu pracowników, przyjętej świeżo przez sejm.

Program włoski w sprawie odszkodowań.

RZYM, 5 sierpnia. (Pat). Prasa włoska zamieszcza następujący komunikat:

„Odpowiedź, wręczona przez markiza della Torretę lordowi Curzonowi, wyraża w zasadzie zgodne i pełne uznanie dla usiłowań rządu angielskiego w kierunku osiągnięcia powszechnego porozumienia w imię odbudowy ekonomicznej Europy. Ale czyni liczne zastrzeżenia co do środków, jakie należałoby użyć w celu osiągnięcia powyższego celu. Dalej komunikat stwierdza, że **program włoski uznaje konieczność rozwiązania sprawy odszkodowań oraz długu międzysojuszniczego.** Rząd włoski szczególną uwagę przykłada do tego, aby uniemożliwić Niemcom wszelkich dalszych wykrętów i żąda od nich wykonania przyjętych zobowiązań".

---x---

Prasa bułgarska zadowolona z obrad w Sinaia.

SOFJA, 5 sierpnia. (PAT). Polradjo. Cała prasa bułgarska życzliwie ocenia wyniki konferencji sinaiskiej, podkreślając, że państwa małej ententy, podobnie jak i wielkie mocarstwa zajęły wobec ostatnich wypadków w Bułgarji takie stanowisko, jak tego właśnie Bułgarja pragnęła. Zdaniem dzienników, nie może więc żądać od swoich sąsiadów, z którymi niedawno jeszcze była w stanie wojennym, realnych objawów przyjaźni. Należy się jednak spodziewać, że nadejdzie niebawem czas gdy sąsiedzi Bułgarji zdecydują się pomóc jej przy odbudowie gospodarczej i ogólnej konsolidacji. W tym duchu ocenia konferencję sinajską **cała** prawie prasa bułgarska.

---x---

Benesz pertraktuje z Węgrami.

PRAGA, 5 sierpnia. (PAT). — Polradjo. Tutejsze dzienniki dementują wiadomość, pochodzącą z Budapesztu, jakoby Benesz skierował do hr. Betlena zaproszenie telegraficzne przybycia w celu nawiązania bezpośrednich rokowań. „Prager Tageblatt" twierdzi, że w przyszłym tygodniu nastąpi spotkanie wzmiankowanych mężów stanu. Budapeszteński korespondent „Prager Tageblatt" dowodzi, jak twierdzi ze źródeł autentycznych, że specjalny kurjer ma przybyć z Pragi do Budapesztu, aby tam wręczyć protokuł narad sinajskich, który ewentualnie będzie mógł służyć za podstawę ewentualnych pertraktacji między Węgrami a małą ententą.

„Narodni Politika" dowiaduje się, że rząd budapeszteński skierował do czechosłowackich wielkich firm włókienniczych zamówienia na ogólną sumę 600 miljonów koron węgierskich.

---o---

Prez. Wojciechowski w Zakopanem.

ZAKOPANE, 5 sierpnia. (AW). Dziś przybył o godz. 9 rano Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką i dziećmi. Prezydentowi towarzyszą ministrowie: zdrowia — Bujalski, reformy rolnej — Osiecki, pracy — Darowski, sprawiedliwości — Nowodworski, oraz sekretarz kancelarji cywilnej — Lenc. Na stacji przywitała Prezydenta kompanja honorowa, którą dowodził gen. Galica. Następnie powitali Prezydenta starostowie powiatów spiskiego i nowotarskiego, poczem przemawiali również przedstawiciele władz miejscowych i komunalnych. Po uroczystościach na dworcu Prezydent udał się z orszakiem do czerwonego krzyża, poprzedzony banderją w malowniczych strojach. Prezydent jechał powozem w towarzystwie wojewody Gałeckiego i adjutanta, pułk. Zarzeckiego. Piękna pogoda przyczyniła się do podniesienia uroczystości i serdecznego nastroju, w którym był witany nadzwyczaj gorąco p. Prezydent.

Z czerwonego krzyża udał się p. Prezydent do kościoła parafjalnego przez ul. Marszałkowską, gdzie zatrzymał się pod bramą tryumfalną. Tutaj był p. Prezydent przedmiotem niezwykle entuzjastycznego przyjęcia, po serdecznem przemówieniu p. Stanisława Roi.

ZAKOPANE, 5 sierpnia. (AW). Zebranie towarzystwa tatrzańskiego, które w dniu dzisiejszym obchodzi swój 50-letni jubileusz, zagaił w obecności p. Prezydenta, który na uroczystość tę przybył specjalnie, prezes Czerwiński, wygłosił referat o działalności towarzystwa i sprawozdanie. Również imieniem towarzystw niepolskich przemawiano do p. Prezydenta w języku niemieckim i węgierskim.

---o---

PARLAMENTARZYŚCI RUMUŃSCY WE LWOWIE.

LWÓW, 5 sierpnia. (Pat). Dzisiaj o godz. 9.30 przybyli do Lwowa parlamentarzyści rumuńscy, którzy w przejeździe do Kopenhagi na międzynarodowy kongres parlamentarny zatrzymali się w Polsce, aby zapoznać się z naszymi stosunkami. Wycieczka składała się z 67 osób, w tem około 20 posłów i senatorów. Po odbytem przyjęciu w hotelu „George'a", wydanego na cześć gości przez województwo i po zwiedzeniu muzeum Ossolińskich, przemysłowego i Sobieskiego, uniwersytetu, politechniki i teatru goście, żegnani przez reprezentacje władz odjechali do Krakowa.

Nieco o sprawie rolnej na Wschodzie.

Jeżeli w całej Polsce sprawa rolna jest jednem z najpoważniejszych zagadnień w szeregu tych, które nasza polityka winna rozważyć — to na wschodzie przeżycia lat ostatnich nadały jej specjalnie ostre kanty.

Olbrzymie latyfundja o obszarach, wynoszących dziesiątki tysięcy hektarów, zagospodarowane przeważnie licho, pozbawione normalnej komunikacji, już oddawna zwracały na się oczy ludności bezrolnej lub małorolnej. Wojna opustoszyła je. Pół wieku wstecz sprowadzeni tu sztucznie generałowie i czynownicy rosyjscy uszli na wschód z wojskiem cara. Gospodarowali niemcy. Wyszedł cały szereg zarządzeń, przepisów, na mocy których ziemię, leżącą odłogiem, każdy miał prawo uprawiać.

A w szeregu bezrolnych stawała rzucona na pastwę losu, po właściciela ucieczce, służba folwarczna, kmiecie okoliczni, a wreszcie cała ogromna rzesza ludzi, obezdomnionych przez wojnę, wygnanych z siedzib przez niemców lub moskali z całego pasa przyfrontowego, lub nawet z dalszych okolic. Ci obsiedli opuszczone dwory, na mieszkania poprzerabiali nieraz stajnie i spichlerze — uprawiali ziemię bezpańską nieraz przez długie lata.

Niemcy do pewnego stopnia sankcjonowali ten stan — była to dla nich sprawa obrobienia jaknajwiększej powierzchni ziemi. Bolszewicy zatwierdzili go całkowicie. Nasze władze nie mogły oczywiście uznać jawnego zaboru — niemniej jednak były zmuszone liczyć się z nim. Na tem tle powstawały rozporządzenia o użytkownikach, mocą których wstrzymywano rugi tych „bieżeńców", oraz innych włościan, którzy już całkowicie zrośli się z ziemią, przypadkowo im zostawioną.

I tak właściciel, powracający do majątku miał prawo władania nim mocno uszczuplone.

Niebawem przyszły zarządzenia i ustawy nowe o przejęciu ziem opuszczonych na rzecz państwa, o majątkach majoratowych, nadawanych w celach rusyfikacyjnych, a wreszcie o osadnictwie wojskowem. Ziemi olbrzymie szmaty szły na rzecz państwa. Niejednokrotnie pierwotny właściciel wracał, aby nie znaleźć dachu nad głową — a ludność miejscowa nie dostawała z tego nic.

Nie mogąc ruszyć z majątku użytkowników — usuwali właściciele nieraz długoletnich, przedwojennych dzierżawców. Jedynymi, którzy coś dostawali, byli osadnicy wojskowi. I oto niepokój pośród ludności, której tyle obiecano, rósł z każdym dniem. Przeciw osadnikom rodziła się niechęć, którejby śladu nie było, gdyby jednocześnie z osadnikami ziemię dawano i miejscowym. Ta ziemia zaś była niezmiernie potrzebna.

Zapewne, że niema tu tak drobnych działek, jak na zachodzie, lecz klimat, zmuszający do ugorowania i poprostu bezprzykładna szachownica, wśród której „paski" ciągną się całymi kilometrami, czynią stosunki agrarne czemś nieznośnem.

Nadzieje na przewroty, na obalenie ustały. Obietnice reform nie ziszczają się i oto zaczyna powoli przenikać w masy miejscowe myśl o emigracji — o tłumnej emigracji na wschód, na wyludnione głodem obszary nadwołżańskie. Liczni agenci sowietów uwijają się i werbują chętnych. Mniej śmieli proszą o paszporty, odważniejsi przez zieloną granicę uchodzą szukać nowego szczęścia.

Zjawisko to ciekawe — a i groźne dla nas ze względów gospodarczych. Mówi ono dobitnie, że narazie nietylko nie zadowoliliśmy miejscowej ludności, ale nie umieliśmy wzbudzić w niej wiary, że coś się zmieni na lepsze.

W tem świetle uregulowanie tych stosunków staje się rzeczą pilną.

Ad. U.

Faszyzm wiąże się z finansjerą i szuka u niej poparcia.

Sfery wielkoprzemysłowe i część finansjery we Włoszech wystąpiły z opracowanym w szczegółach planem utworzenia wielkiego banku. Kapitał zakładowy i kredyt tej instytucji byłyby zapewnione przez grupy, należące do powyższych sfer. Na czele nowej instytucji, której głównym celem i zadaniem byłoby finansowanie organizacji faszystowskich i zaspakajanie ich potrzeb materjelnych, umyślono postawić osobę oddaną partji faszystowskiej i wykwalifikowaną fachowo.

Plan powyższy jest już w całości gotów i przedstawiony został Mussoliniemu do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Jest to jeszcze jeden z objawów obok skarbu państwa powstaje tworzenia państwa w państwie. drugi skarb - bank partyjny, którego jedynym i jawnym celem jest finansowanie partji rządzącej.

Powstanie banku faszystowskiego stwierdza przytem jaskrawie zupełną zależność faszyzmu od sfer finansowo-przemysłowych i obala w zupełności reklamę rzekomego idealizmu i nadpartyjności, jaką szerzyli i szerzą nadal o sobie faszyści.

Dziś można już stwierdzić na przykładzie powyższym, że faszyzm włoski, prototyp faszyzmów w innych krajach, jest na żołdzie wielkiego przemysłu i finansjery.

Demoralizacja, jaka płynąć musi z powstania i działalności instytucji finansującej rząd, który jak każdy inny rząd każdego kraju utrzymywany jest z odnośnej części wpływów podatkowych, demoralizacja ta przyczyni się walnie do pogrzebania słabnącego już zresztą we Włoszech pierwotnego uroku i wpływu faszyzmu.

pe.

„Niszczyciel Faszyzmu".

MOSKWA, 1 sierpnia. (Rps.) — Prasa sow. komunikuje, że w Korostenie w gub. Wołyńskiej bolszewicy przystąpili do budowy statku powietrznego, który ma się nazywać „niszczyciel faszyzmu".

RADA AMBASADORÓW W SPRAWIE JAWORZYNY.

WARSZAWA, 3 sierpnia. (Pat.) Ministerstwo spr. zagr. komunikuje: Rada ambasadorów notyfikowała w sprawie Jaworzyny dnia 1 sierpnia posłowi w Paryżu swoją decyzję. Postanowiła ona trudności, które wynikły pomiędzy Polską a Czechosłowacją, zwłaszcza co do tego, czy granica Spiszu jest już ustalona, lub nie, przez poprzednie decyzje, przedłożyć radzie ligi narodów z prośbą o zalecenie rozwiązania co do wytyczenia linji granicznej. Rada ambasadorów pozostawiła decyzji rady ligi narodów, czy co do prawnego stanu sporu uzna za stosowne, zasięgnąć opinji trybunału sprawiedliwości w Hadze i prosi o traktowanie sprawy jako pilnej.

WYJAŚNIENIA W SPRAWIE WYCIECZKI WOJSKOWEJ.

WARSZAWA, 4 sierpnia. (Pat.) W dziennikach rumuńskich a także i innych zagranicznych pojawiły się pogłoski o rzekomym wyjeździe z Polski misji wojskowej z gen. Rozwadowskim do Rumunji. Ministerstwo spr. wojsk. wyjaśnia że żadna misja wojskowa do Rumunji nie wyjechała, a wspomniane pogłoski pochodzą prawdopodobnie stąd, że wybiera się do Rumunji, wycieczka oficerów rezerwy, złożona z kilku osób na skutek prywatnego zaproszenia przez podobną wycieczkę rumuńską, delegowaną do Warszawy przez jedno z rumuńskich stowarzyszeń oficerów rezerwy na uroczystość 3 Maja r. b. Wobec prywatnego charakteru wycieczki, twierdzi ministerstwo spr. wojsk., że nic nie ma ona wspólnego z wojskową.

O UREGULOWANIE PŁAC GÓRNIKÓW.

SOSNOWIEC, 3 sierpnia. (AW). Związek robotników przemysłu górniczego zwrócił się do p. ministra pracy i opieki społecznej. Darowskiego z prośbą o interwencję w sprawie ustalenia regulacji płac w górnictwie, na podstawie orzeczeń komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania, w odstępach dwutygodniowych.

P. minister Darowski zgodził się na interwencję i w tym celu wyjechał we czwartek dnia 2 b. m. do Dąbrowy Górniczej.

SPRAWA KOLONISTÓW.

HAGA, 3 sierpnia. (Pat). Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości rozpoczął dzisiaj rozprawę ustną w sprawie kolonistów niemieckich w byłym zaborze pruskim. W obronie stanowiska rządu polskiego stają profesorowie: Rostworowski z Krakowa, sir Ernest Polock, oraz prawnik Faszyni, a były minister Szifer reprezentuje Niemcy.

ECHA KONFERENCJI W SINAIA

BELGRAD, 3 sierpnia. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, min. spraw zagr. Ninczić składał sprawozdanie z przebiegu konferencji w Sinaia. Na posiedzeniu tem postanowiono domagać się, aby mała ententa wysłała swych reprezentantów do komisji kontrolnej dla rozbrojenia Węgier i Bułgarji.

PESYMIZM SOCJALISTÓW.

BERLIN, 3 sierpnia. (Pat). — „Parlamentarische Korrespondenz" o kierunku socjalistycznym bardzo pesymistycznie zapatruje się na akcję, podjętą przez Baldwina w celu uregulowania spraw odszkodowań.

Co mówi premjer Mejerowicz?

RYGA, 2 sierpnia. (Rps.). Premjer łotewski Mejerowicz w rozmowie z współpracownikiem „Berliner Tageblatt" wypowiedział następujące poglądy na politykę zagraniczną: Według zdania p. Mejerowicza — konferencja ministrów państw bałtyckich stała się organem działającym bez przerwy i sesje tego zgromadzenia będą się odtąd odbywały perjodycznie. Zadaniem konferencji jest uzgodnić politykę państw bałtyckich z dyrektywami ligi narodów. Co dotyczy przymierza politycznego i militarnego pomiędzy państwami bałtyckiemi, to zawarcie tego przymierza nastąpi najprawdopodobniej pomiędzy Łotwą i Estonją, co do innych państw — byłoby przedwcześnie podnosić tę sprawę.

P. Mejerowicz twierdzi, że „nic nie zagraża pokojowi na Wschodzie lub ze Wschodu, lecz za to istnieje poważne niebezpieczeństwo dla pokoju na Wschodzie — z Zachodu. Stosunki pokojowe wzmacniają się na Wschodzie: Rosja i Polska dążą do uregulowania kwestji spornych: stosunki pomiędzy Rosją a Łotwą uległy znacznej poprawie, to samo można powiedzieć o innych państwach kresowych. Koleje łotewskie są w stanie zadowolnić wszelkie zapotrzebowanie ze strony Rosji sow. co do tranzytu i pod tym względem nie należy oczekiwać żadnych zatargów.

Oświadczenie swe zakończył p. Mejerowicz szeregiem komplementów pod adresem Rosji sow., wyrażając jednocześnie obawę z powodu możności wyniknięcia komplikacji w związku ze sprawą reparacji.

Anglja wobec sprzymierzonych.

LONDYN, 4 sierpnia. (Pat.) — Gabinet angielski zbierze się w poniedziałek lub wtorek na posiedzenie celem obrad nad swojem stanowiskiem wobec Francji, Belgji i Niemiec. Reuter donosi, **że na notę francuską i belgijską nastąpi prawdopodobnie odpowiedź rządu angielskiego, także w formie noty,** zaś Niemcy nie otrzymają żadnej odpowiedzi. Rząd angielski zawiadomi jedynie, rząd niemiecki, iż stanowisko rządu angielskiego widoczne będzie z dokumentów, które zostaną ogłoszone.

LONDYN, 4 sierpnia. (Pat.) Polradjo. — Jak to było do przewidzenia, rząd angielski trwa w postanowieniu opublikowania tekstu ostatnich not, wymienionych między sojusznikami. Publikacja noty rządu angielskiego ma na celu wykazanie różnicy między punktami widzenia Francji a Anglji. Opublikowanie całkowitej konferencji z sojusznikami i deklaracja rządu angielskiego **nastąpi już w środę przyszłego tygodnia.**

Powszechnie mniemają, iż ogłoszenie tekstu wymienionych not i korespondencji uwidoczni konieczność niezwłocznej i zjednoczonej akcji sojuszniczej.

Opinja niemiecka o posunięciu Anglji.

BERLIN, 4 sierpnia. Przy omawianiu debaty w angielskiej izbie gmin prasa Stinnesa wyraża niesłychane zdziwienie i wmawiając w siebie wspólność interesów Niemiec i Anglji oświadcza, że kapitulacja Niemiec byłaby kapitulacją Anglji.

„Kreutz Ztg." próbuje wywołać nieporozumienie między sprzymierzeńcami i pisze o lekceważeniu Anglji przez Poincarego i o klęsce dyplomatycznej, jaką poniosła Anglja, nie będąc w stanie posunąć naprzód sprawy zagłębia Ruhry. —

„Voss. Ztg." podkreśla zamianę, jaka dokonała się na korzyść Francji, Anglja najwidoczniej likwiduje swoją rolę obrońcy Niemiec i nie uwzględnia wskutek tego interesów niemieckich.

„Berl. Tgbl." jest zawiedziony w jeszcze silniejszym stopniu. Pisze, że osobna odpowiedź Anglji jest prawie niemożliwa i jedynie pozytywnem zjawiskiem jest decyzja wydrukowania aktów; niema żadnej nadziei na rychłe rozpoczęcie rokowań. Dziennik przypisuje niepowodzenie wpływowi grupy „die-hard" angielskich konserwatystów. W istocie Baldwin stawia się odżywającej ekspansji Niemiec.

„Vorwaerts" oświadcza wraz z innymi, że opór musi trwać dalej.

Zgodność wyraźna całej prasy w tej sprawie zdradza dyktando biura prasowego.

Wrzenie w strefie okupowanej.

MANNHEIM, 2 sierpnia. (Pat). Z powodu wykrycia w zakładach przemysłowych Thyssena stacji radjotelegraficznej, dyrektor tych zakładów został aresztowany przez władze francuskie.

BERLIN, 2 sierpnia. (Pat). — Pisma donoszą o poważnem starciu w Oberhausen. — Starcie nastąpiło w czasie demonstracji strajkujących górników. Dwie osoby zostały zabite, 7 rannych.

Urzędnikom min. reform rolnych nie wolno nabywać parcelowanych gruntów.

WARSZAWA, 3 sierpnia. (AW). Minister reformy rolnej p. Osiecki, rozesłał do podwładnych mu urzędów następujący okólnik:

„Jak wynika ze sprawozdań, rozesłanych przez okręgowe urzędy ziemskie, miały miejsce fakty nabywania przez urzędników ministerstwa reformy rolnej ziemi przy wykonywaniu tej właśnie reformy. Fakty te należy uznać za wysoce niewłaściwe i niedopuszczalne, przedewszystkiem dlatego, że urzędnicy pozostający na służbie w ministerstwie reform rolnych przy nabywaniu bądź to z parcelacji rządowych, bądź prywatnych, odbywających się pod kontrolą ministerstwa reform rolnych, mogą być podejrzewani o wykorzystywanie swych stanowisk i stosunków służbowych celem ułatwienia sobie nabycia ziemi i choćby w rzeczywistości podejrzenia te były bezpodstawne, już sama możliwość powstania ich jest w wysokim stopniu niepożądana, może bowiem poddać w wątpliwość objektywizm, jaki winien cechować urzędników ministerstwa reform rolnych.

Wobec tego **stanowczo zakazuje nabywania przez urzędników ministerstwa reform rolnych działek ziemi wszelkiego typu, pochodzących z parcelacji majątków państwowych i prywatnych,** parcelowanych przez instytucje, upoważnione przez samych właścicieli za zezwoleniem ministerstwa r. r. jak również nabywanie kolonji, pozostałych z anulacji bądź likwidacji majątków niemieckich na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego. Zarządzenie to dotyczy również osób, wchodzących w skład rodziny urzędników ministerstwa r. r.

We wszystkich wypadkach wykroczenia, lub usiłowania wykroczenia przeciwko temu zarządzeniu, urzędnicy ministerstwa r. r. będą karani z całą bezwzględnością aż do usunięcia ze służby państwowej włącznie.

B. P.

Bolesław Eiger

Przemysłowiec

Członek Zarządu naszego Towarzystwa.

Zmarł w Warszawie dnia 7-go sierpnia 1923 roku.
W zmarłym tracimy długoletniego i wielkich zalet towarzysza pracy.

Zarząd Sp. Akc.

M. Silbersteina w Łodzi.

B. P.

Bolesław Eiger

Przemysłowiec

Członek Zarządu naszego Towarzystwa.

Zmarł w Warszawie 7-go sierpnia 1923 roku.
W zmarłym tracimy długoletniego i wielkich zalet towarzysza pracy.

Zarząd Sp. Akc.

Piotrkowskiej Manufaktury.

B. P.

Bolesław Eiger

Przemysłowiec

Członek Zarządu naszego Towarzystwa.

Zmarł w Warszawie 7-go sierpnia 1923 roku.
W zmarłym tracimy długoletniego i wielkich zalet towarzysza pracy.

Zarząd Sp. Akc.

Dąbrówka w Łodzi.

Za wolność naszą i waszą!

Przysięga dzieci łódzkich na Placu Halera.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość zaprzysiężenia szeregowych, którzy dotychczas nie złożyli przepisanej przysięgi.

Od samego rana na plac Hallera ściągały oddziały garnizonu łódzkiego piechota i artylerja w czworokącie. Po lewej stronie ołtarza polowego stanęły 28 p. s. k. i baon sanitarny, po prawej 31-szy p. s. k. i oddziały pociągów pancernych, a na wprost ołtarza — artylerja.

Raport od dowódców oddziałów odebrał pułk. Stefan Miłodrowski, a następnie przed frontem oddziałów przeszedł w zastępstwie dowódcy okręgu, gen. Lewszecki.

Uroczyste nabożeństwo odprawił kapelan garnizonowy ks. Cieśliński. Po nabożeństwie w czworobok dokoła wystawionej na placu ambony, ustawili się mający złożyć przysięgę żołnierze. — Z dwuch stron ambony ustawiono armaty, na które przysięgali artylerzyści, a z trzeciej strony ustawiono sztandary pułków 28 i 31, na które przysięgali szeregowi obu pułków piechoty i wojsk sanitarnych.

Ks. Cieśliński wygłosił dłuższe przemówienie, porównywując tą chwilę z przysięgą Kościuszki na rynku krakowskim. Następnie wystąpili delegaci przysięgających i powtórzyli za kapelanem tekst przysięgi.

Po zaprzysiężeniu odbyła się defilada oddziałów, które w kolumnach plutonowych przemaszerowały przed gen.. Lewszeckim i pułk. Miłodrowskim. (bip).

—o—

Po nitce do kłębka.

Ujęcie niebezpiecznych bandytów.

W dn. 19 czerwca b. r. na powracającego z jarmarku sołtysa wsi Prawda, gm. Gospodarz, Józefa Tatarę

napadło w lesie tuszyńskim dwuch bandytów.

Bandyci zrabowali Tatarowi 3.700,000 mk. a następnie gdy Tatara stawiał im opór, strzelili doń i zbiegli.

W ciągu ostatnich tygodni policja pow. łódzkiego, prowadząc dochodzenia co do całego szeregu kradzieży, popełnionych na terenie pow. łódzkiego, **aresztowała niejakich Jana Rygla i Stanisława Grzegorzewskiego,**

którzy między innymi okradli Władysława Wróblewskiego, ogrodnika w majątku Bolesławów, przyczem

Michalskiemu skradziono rewolwer.

Ponieważ kradzież rewolweru nastąpiła w przeddzień dokonania napadu na sołtysa Prawdę, powstało podejrzenie, iż Rygler i Grzegorzewski są sprawcami tego napadu. Wszczęte na tej podstawie energiczne śledztwo wykazało

słuszność tego podejrzenia.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań,

złoczyńcy przyznali się do popełnienia napadu,

przyczem przyznali się, iż napadu dokonali skradzionym Michalskiemu rewolwerem.

Złoczyńcy

przyznali się również do napadu na szosie Łódź — Tomaszów, oraz do całego szeregu napadów mieszkaniowych w powiecie. (Pap).

Wiadomości bieżące.

—o—

Zeznania do podatku obrotowego.

Na zasadzie art. 122 ustawy o podatku przemysłowym, termin składania zeznań o podatku obrotowym w pierwszem półroczu przedłużony został do dnia 15-go b. m. (bip).

Dodatkowy podatek do patentów.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu oraz oświecenia publicznego wydało zarządzenie, na zasadzie którego zostaje wprowadzony dodatkowy podatek do patentów przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Wyżej wymieniony podatek przeznaczony został dla izb handlowych i izb rzemieślniczych, dla szkół zawodowych i innych instytucji wychowawczych.

Podatek ten, który będzie pobierany w bieżącym roku, przeznaczony został dla szkół i instytucji, według uznania ministra wyznań rel. i o. publ. (bip).

Dziś rozpoczyna się strajk krawców.

Wczoraj w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie krawców obstalunkowych męskich, którzy wystawili żądania podwyższenia zarobków o 82 pr. z terminem do soboty.

Jako referent wystąpił sekretarz związku, który oświadczył, iż pracodawcy zwlekają z odpowiedzią, drożyzna wzmaga się, a nawet związek krawiecki „Igła" zażądał 100 proc. podwyżki, wobec czego od żądań odstąpić nie można.

Mówca wskazywał, iż krawcy zarabiają mniej od innych pracowników, wobec czego należy bezwzględnie przystąpić do bezrobocia.

W dyskusji poszczególni mówcy domagali się bezwzględnego wystąpienia w obronie swych praw i rozpoczęcia strajku.

W konkluzji uchwalono z dniem dzisiejszym przystąpić do bezrobocia. bip.

Pasternak ma pecha. Onegdaj wieczorem na powracającego z fabryki St. Minchewicza napadło z za płota około cmentarza ewangelickiego na Dołach czterech nieznanych osobników z nożami w ręku, którzy pod groźbą śmierci zażądali od niego wydania otrzymanej w fabryce tygodniówki. Steroryzowany Minchewicz oddał napastnikom posiadaną przy sobie kwotę w wysokości 500 tysięcy marek, poczem ci zbiegli. Zarządzony energiczny pościg za złoczyńcami doprowadził do aresztowania jednego z nich, niejakiego Andrzeja Pasternaka, notorycznego złoczyńcę, który dopiero przed kilku dniami na mocy amnestji został zwolniony z więzienia. Pasternaka przesłano do urzędu śledczego. Dalsze śledztwo w toku. (PAP

—o—

Wiadomości sportowe.

ZAWODY KWALIFIKACYJNE:

Siła—Ł. K. S. II 2:2

O MISTRZOSTWO: KL. C:

Concordia—Orlę 10:1.

Sparta—Sammson 0:0

Turyści III—III 28 p. S. K. 3:3.

Ł. K. S. III—Union III 3:0.

TOWARZYŚKIE:

G. M. Ś.—Kaniów 1:0.

Niedobitki polskiego lotu okrężnego.

Wczoraj o godz. 19 wylądował w Krakowie uczestnik lotu okrężnego Baliński na aparacie Nr. 1 marki „Breguet"

Kap. Gilewicz na aparacie „Breguet" Nr. 3 wylądował w pobliżu Biłgoraja.

Kap. Krzeczkowski na aparacie tej samej marki wylądował między Krakowem i Lwowem i brak o nim dotychczas wiadomości.

Kto wczoraj zwyciężył na torze.

Wczoraj na torze w Helenowie odbyły się wielkie wyścigi motocyklistów i cyklistów na cele kulturalno - oświatowe IV dyw. samochodowego w Łodzi przy współudziale warszawskiego tow. cyklistów. Program zawodów był nader bogaty. Główne zainteresowanie wywołał 6,000 metr. wyścig motocyklistów oraz wyścig główny cyklistów. W przedbiegu 4 klmtr. zwyciężył finiszem p. Rybiński. W wyścigu 6000 mtr. rozegrała się walka między kap. Gwiazdowskim i Szenweberem. Zwyciężył kap. Gwiazdowski, bijąc przeciwnika o 120 mtr. w czasie 5 min. 9 i pół sekundy.

W przedbiegach wyścigu głównego rowerowego zwyciężyli: w I przedbiegu p. Janociński (I), p. Tuzowski (2), w II przedbiegu Iko (I), Grocholski (2); w III przedbiegu Kermen (1) i Kubasiński (2); finał pierwszych zwycięzców przedbiegów: zwyciężył 1) p. Janociński, 2) Iko. Finał drugich zwycięzców przedbiegów: zwyciężył p. Turowski. (Pap)

Regaty wioślarskie w Bydgoszczy.

Rezultat regat wioślarskich w Bydgoszczy zakończył się świetnem zwycięstwem A. Z. S. warszawskiego który otrzymał nagrodę Sokoła krakowskiego i tytuł mistrza Polski.

Kochana siostra i jej kochany braciszek.

Bagnetem w pierś za urojony dług.

W swoim czasie niejaki Bolesław Mieszkowski żył z niejaką Grajsówną, której brat Henryk Grajs, zamieszkały przy ul. Dolnej 206, zajmował się przewozem materjałów budowlanych i posiadał dość poważne przedsiębiorstwo.

Mieszkowski,

człowiek o dość ciemnej przeszłości,

dopominał się od Grajsa 2,000.000 mk., które ten rzekomo był winien, i

niejednokrotnie groził śmiercią,

o ile G. mu sumy tej nie odda.

W międzyczasie jednak Mieszkowski popełnił kradzież, za co

skazany został na więzienie i w ubiegłym tygodniu, po odbyciu kary, opuścił więzienie.

W celi więziennej Mieszkowski nie zapomniał o miljonach, które Grajs był rzekomo mu winien. Onegdaj przybył on do swego dłużnika

w chwili, gdy ten wypłacał pensję swym pracownikom.

Mieszkowski przybył nie sam, lecz z kilku kompanami i

uwagę ich zwrócił stół, na którym leżało przeszło 7,000.000 mk.

Mieszkowski zażądał, by Grajs wyszedł z nim na ulicę, czemu jednak ten ostatni sprzeciwił się, nie mając zbyt wiele zaufania do kochanka swej siostry.

Wówczas Mieszkowski z okrzykiem „teraz będziesz gnił w ziemi", błyskawicznym ruchem

wydobył bagnet wojskowy i usiłował pchnąć nim Grajsa w serce,

lecz stojący obok stołu robotnicy schwytali go, a inni zaalarmowali policję.

Jeden z robotników gwizdnął, wobec czego wspólnicy Mieszkowskiego,

sądząc, iż nadchodzi policja, zbiegli.

W ich ślady usiłował pójść i Mieszkowski, lecz został schwytany przez robotników ,którzy oddali go w ręce policji.

Jeszcze

przed nadejściem władz bezpieczeństwa publicznego robotnicy poranili Mieszkowskiego,

tak, że do komisarjatu zawezwano pogotowie ratunkowe.

Podczas dochodzenia okazało się, iż towarzysze Mieszkowskiego byli bandytami i

przed przybyciem do Grajsa napadli w polu obok cmentarza katolickiego na jakiegoś mężczyznę, któremu zrabowali kilkaset tysięcy marek.

Mieszkowskiego odprowadzono do urzędu śledczego, który prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenie. (bip).

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.